Rok VII. Warszawa, 30 czerwca 1925 r. №. 12

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł. Dla nie członków „ 6 „

Ziarna zbożowe i ich przetwory młynarskie i piekarskie.

(Ciąg dalszy) **prof. St. Małyszczycki.**

Odnośnie do najważniejszych dla odżywiania organizmu części składowych ziarna t. j. ciał białkowych i soli mineralnych, zauważa się, że przy najwięcej u nas rozpowszechnionem spożyciu chleba żytniego, wypiekanego z mąki 70-procentowej, w porównaniu do pieczywa, otrzymywanego z mąki 94-procentowej mąki żytniej, spożytkowuje się tylko około połowy ciał białkowych i 1/3 soli mineralnych, jak to stwierdzają odnośne wartości procentowe w powyższem zestawieniu analitycznem, a mianowicie, sucha substancja chleba żytniego z 70-procentowego wymiału ziarna wykazuje 7.90% ciał białkowych, które w stosunku do całej ich zawartości w ziarnie stanowią tylko 70-procentowe zużytkowanie, t. j. $\frac{7,9 \times 70}{100} = 5.53\%$, co w porównaniu z 11.80% ciał białkowych zużytkowywanych w chlebie z 94-procentowego przemiału ziarna, wypada na niecałą połowę zużytkowywania ich w pieczywie. Natomiast sucha substancja chleba żytniego z 70-procentowego wymiału ziarna, wykazuje 1.6% popiołu, t. j. soli mineralnych, które w stosunku do całej ich zawartości w ziarnie stanowią tylko 70-procentowe zużytkowanie, t. j. $\frac{1,60 \times 70}{100} = 1.12\%$, co w porównaniu z 3.45% soli mineralnych, zużytkowywanych w chlebie z 94-procentowego przemiału ziarna, wypada zaledwie na 1/3 zużytkowywania ich w pieczywie.

Jak wielkie znaczenie dla dostatecznego odżywiania organizmu ludzkiego posiada gatunek ziarna i stopień wymielenia z niego części mącznych, pouczają następujące skonstatowane przykłady z aprowizacji wojskowej, a mianowicie, gdy w Niemczech chleb żołnierski wypiekał się z 85-procentowej mąki żytniej, to przy dziennej 750-gramowej racji na głowę, osiągało się należycie zadawalniające odżywianie się, podczas gdy chleb żołnierski we Francji, wypiekany z 70-procentowej mąki pszennej, przy dziennej 1000-gramowej racji na głowę, okazywał się niedostatecznym do pożądanego odżywiania wojska.

G. Wartość fizjologiczna pieczywa pszennego i żytniego.

Podane powyżej wyniki badań części składowych pieczywa pszennego i żytniego odnosiły się do oznaczeń utajonej w nich energji potencjalnej, t. j. ich **wartości fizykalnej**, podczas gdy ta część tej ostatniej, która faktycznie zostaje zużytkowywaną przez organizm, stanowi dopiero ich **wartość fizjologiczną.**

Ogólnie przyjmuje się, na podstawie licznych długoletnich badań naukowych, że wartość fizjologiczna, zależna od stopnia strawności danego pieczywa, jest stosunkowo tem większa, im mniej zawiera ono w sobie części drzewnikowych; co też z biegiem czasu stworzyło ogólną dążność młynarstwa zbożowego do wydobywania z ziarna samych tylko jegi części jądrowych, jako zawierających w sobie minimalne ilości drzewnika. Późniejsze wszakże doświadczenia skierowały się ku lepszemu wykorzystaniu dla organizmu ludzkiego najpożywniejszych części ziarna, które utraca się w otrębach, to też starano się je odzyskiwać w pieczywie najrozmaitszymi sposobami,

czy to przez dodawanie do mąki, pozbawionej części otrębowych, odpowiednich preparatów chemicznych z zawartością utraconych soli mineralnych, czy to przez odrębny wyrób ciasta na chleb z pozostawieniem łuski ziarnowej w mniej lub więcej rozdrobionym stanie, czy to przez dołączanie do mąki, otrzymywanej dotychczasowym systemem mielenia, odpowiednio spreparowanych części otrębowych we właściwym do organicznego składu ziarna stosunku. Wszystkie wszakże powyższe sposoby wytwarzania chleba z zawartością pełnego ziarna, na podstawie odnośnych badań naukowych nie dały zadawalniających pod każdym względem wyników praktycznych, a objaśnia się to tem, że przez dodanie sztucznych preparatów chemicznych, jak i przez odrębne preparowanie części otrębowych, uszkadza się naturalny organiczny skład ziarna, a przytem podraża się wyrób chleba. **Jedynie zaś racjonalnym okazał się odmienny sposób mechanicznego drobienia częściowo obłuskanego ziarna do 94% jego pierwotnej wagi, przy którym otwierają się komórki w warstwie glutenowej, przez to stają się dostępnemi dla soków żołądkowych organizmu ludzkiego zawarte w nich cenne składniki odżywcze w postaci ciał białkowych i soli mineralnych.**

Tym sposobem tak trudny i zawiły problemat przyswajania przez organizm ludzki wszystkich części pożywnych ziarna jest już pomyślnie rozwiązany, wprowadzenie go wszakże w życie wymagać będzie dłuższego okresu czasu tak, jak każdej nowej reformy społecznej.

Dotąd więc, dopóki pieczywo, przyrządzane z mąki z zawartością wszystkich części pożywnych ziarna, posiadało mniejszą wartość fizjologiczną, t. j. było mało-strawnem, w porównaniu do dotychczasowych gatunków pieczywa, otrzymywanego z mąki, pozbawionej części otrębowych, to uzasadnionem było ogólne trwanie przy obecnych systemach mielenia ziarn zbożowych; od czasu zaś zdobycia nowego systemu mechanicznego drobienia, umożliwiającego otrzymanie mąki z całą zawartością pożywnych części ziarna, dającej przytem pieczywo łatwo-strawne, powinien on znajdować coraz większe rozpowszechnienie w młynarstwie zbożowem, jako prowadzący nietylko do wykorzystania dla odżywianego organizmu najważniejszych części składowych ziarna, lecz stwarzający zarazem znaczną ekonomję w ilościowem zapotrzebowaniu danego pokarmu w postaci pieczywa, co dla szerokich warstw ludności, pokrywającej prawie połowę swego całego zapotrzebowania pokarmowego pieczywem, posiada pierwszorzędne ekonomiczno-społeczne znaczenie.

Na mocy licznych badań naukowych, odnośnie do fizjologicznejwartości pieczywa, t. j. faktycznej jego strawnościw organizmie ludzkim, zostały oznaczone **dla zawatrej w pieczywie suchej substancji ciał białkowych, węglowodanów, tłuszczów i kalorji fizykalnej, następujące strawne procenty tychże:**

GATUNEK PIECZYWA	Sucha substancja	Ciała białkowe	Węglowodany	Tłuszcze	Sole mineralne	Kalorje
a. pieczywo pszenne, z 80 procentowego wymiału ziarna	95%	75%	97%	60%	75%	95%
b. pieczywo żytnie, z 70 procentowego wymiału ziarna	90%	68%	93,5%	55%	73%	90%
c. pieczywo żytnie, z 94-procentowego wymiału ziarna	85%	65%	90%	50%	72%	85%

(c. d. n.).

Kronika.

OTWARCIE KURSU DLA PODMAJSTRZYCH I MAJSTRÓW MŁYNARSKICH PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ W BYDGOSZCZY.

Rozporządzeniem p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia z dnia 20 maja b. r. Nr. 9515/25/III zarządzono utworzenie z początkiem roku szkolnego 1925/26 przy państwowej Szkole przemysłowej w Bydgoszczy „Państwowego Kursu dla podmajstrzych i majstrów młynarskich. Kurs ten ma na celu wykształcenie teoretyczne i praktyczne pracowników, zatrudnionych w przemyśle młynarskim.

Kurs nauki obejmuje 3 półrocza: pierwsze dwa półrocza obejmują całokształt wiedzy z dziedziny młynarstwa, niezbędnej dla pracowników pomocniczych w dużych młynach (podmajstrzych), oraz dla kierowników małych młynów; trzecie półrocze uzupełnia wiedzę pierwszych dwóch półroczy i kształci pracowników dla wielkich i średnich młynów (majstrów).

Na kurs mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia publicznej szkoły powszechnej i conajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie młynarskim. Najniższy wiek przyjmowanych — 18 lat.

Dyrekcji Szkoły Przemysłowej przysługuje prawo przyjmowania na kurs według jej uznania także kandydatów, posiadających mniej niż dwuletnią, ale nie mniej niż roczną praktykę w zawodzie młynar-

skim, o ile posiadają w zamian praktyki wykształcenie ze szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego (7 klas) lub 4-ch klas szkoły średniej ogólno-kształcącej.

Półrocze pierwsze i trzecie trwa od **15 września do 1 lutego, półrocze drugie od 1 lutego do 15 czerwca.**

Kurs związany jest administracyjnie z państwową Szkołą przemysłową. Nauka prowadzona jest według planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo.

Są to jedyne w Polsce kursy fachowe z zakresu młynarstwa i dla tego też pp. Młynarze winni się szczerze nimi zainteresować. Nie wątpimy, że pp. Młynarze skłonią zdolniejszych ze swych wychowańców do zapisywania się na powyższe kursy, oraz okażą biedniejszym pomoc materjalną. Wyrobienie w kraju fachowców leży w interesie przyszłości polskiego młynarstwa.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW CENTRALI HANDLOWEJ MŁYNARZY POLSKICH.

Wdniu 8 czerwca o godzinie 5-ej ppołudniu w lokalu Centrali przy ul. Nowy Świat 70 odbyło się Walne doroczne Zgromadzenie akcjonarjuszów Centrali Handlowej. W pierwszym terminie, wyznaczonym na 25 maja Zgromadzenie nie doszło do skutku wskutek zgłoszenia niedostatecznej ilości akcyj. W zebraniu wzięło udział 17 akcjonarjuszów, reprezentujących 89.270 akcyj na okaziciela i 8.896 akcyj imiennych, czyli razem znacznie więcej niż połowę wszystkich wypuszczonych akcyj. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej Spółki, p. Władysław Suchodolski.

Obszerne sprawozdanie o działalności Spółki złożył dyrektor zarządzający, p. Jan Płodowski, stwierdzając dalszy pomyślny rozwój instytucji w ubiegłym roku pomimo ogólnych bardzo ciężkich warunków gospodarczych i pieniężnych jakie przeżywaliśmy w związku z wprowadzeniem stałej waluty i nieurodzajem. Dodatnie wyniki, jakie Spółka osiągnęła, są najlepszym świadectwem żywotności instytucji, powołanej do życia przez ogół młynarstwa i pożytku jaki instytucja ta przynosi członkom naszego Związku w ciągłej dbałości o zaspokojenie potrzeb młynarzy. W roku ubiegłym Spółka przyjęła przedstawicielstwo fabryki maszyn młyńskich Prokopa, cieszących się dużem uznaniem wśród młynarzy, dzięki zaletom konstrukcji i taniości wyrobów.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami majątek Spółki został przewalutowany na złote i bilans złotowy, sporządzony na 1 stycznia 1925 roku wykazuje, jako kapitał własny Spółki 48.000 złotych. Obecnie, według obowiązujących przepisów, najmniejsza norma kapitału zakładowego dla spółek akcyjnych wynosić ma 100.000 złotych, wobec czego i Centrala Handlowa musi do tej wysokości uzupełnić swój kapitał zakładowy. Brak więc jeszcze 52.000 zł. i WalneZgromadzenie, chcąc przyśpieszyć doprowadzenie kapitału zakładowego do normy ustawowej, zdecydowało, aby za rok ubiegły nie wypłacać dywidendy, a z zysków za 1924 r. po odliczeniu statutowych potrąceń i zarezerwowaniu 5.000 zł. na podatki, przenieść 12.000 złotych do kapitału akcyjnego, który w ten sposób wynosić już będzie 60.000 złotych. Akcje, będące obecnie w obiegu, nom. wartości 1.000 mk. każda zamienione będą na akcje, opiewające na złote. Wartość jednej akcji złotowej określona została na 10 złotych i po zatwierdzeniu przez władze bilansu złotowego, akcjonarjusze otrzymają po 1 akcji złotowej za każde 25 akcyj markowych. Dalsze powiększenie kapitału o brakujące 40.000 złotych ma być przeprowadzone w końcu tego roku i Walne Zgromadzenie uchwaliło to powiększenie kapitału, upoważniając Zarząd do podjęcia odnośnych starań w Ministerstwach Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Na tymże zebraniu uchwalono zmienić ustrój władz Spółki, aby uprościć aparat administracyjny i zaoszczędzić wydatków handlowych. Postanowiono,aby zamiast Zarządu i Rady w przyszłości istniał tylko Zarząd, a Rada pełniła swoje funkcje tylko do czasu dania sprawozdania za rok bieżący.

W związku z uchwałą o powiększeniu kapitału akcyjnego i o zmianie ustroju władz Spółki, Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę całego szeregu paragrafów statutu Spółki i upoważniło Zarząd do wyjednania zezwolenia władz na wprowadzenie tych zmian do Statutu Spółki.

Wreszcie odbyły się wybory do Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących 2 członków Rady, 1 członka Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej. Po dokończeniu wyborów władze Spółki ukonstytuowały się jak następuje:

Rada Nadzorcza: Prezes p. Władysław Suchodolski, viceprezes p. Wacław Stawnicki, sekretarz p. Teodor Szober, członkowie Rady pp: Stanisław Pytlewski, Piotr Świderski, Ignacy Oliński i Konrad Kowalewski.

Zarząd: Prezes Zarządu p. Jan Płodowski, sekretarz p. Stanisław Rydzewski, członkowie Zarządu: pp. Marjan Rutkowski, Bronisław Wiśniewski i Mieczysław Sachs.

Komisja Rewizyjna: pp. Henryk Sachs, Józef Michalski, Włodzimierz Zabłocki, Roman Morawski i Mieczysław Szober.

Dyrektorem Zarządzającym Spółki jest w dalszym ciągu p. Jan Płodowski, a dyrektorem technicznym p. Marjan Rutkowski.

METRYCZNE MIARY POWIERZCHNI.

Od kilku lat zostało wprowadzone przez Rząd mierzenie powierzchni miarami metrycznemi, któremi posługują się prawie wszystkie narody cywilizowane.

Jakkolwiek od tego czasu wszelkie pomiary gruntów przy parcelacji, scalaniu, sporządzanie wykazów obsiewów, plonów są dokonywane w hektarach, — wielu rolnikom te nowe miary nie bardzo się podobają, bo nie mogą się z niemi połapać, i z tego też powodu w dalszym ciągu mówi się o morgach nowopolskich, magdeburskich, austrjackich, litewskich zależnie od dzielnicy w jakich były stosowane.

Musimy się jednak do miar metrycznych przyzwyczajać i nawet w praktyce je wprowadzać, bo stanowią one w stosunkach z urzędami i wogóle w życiu i praktyce duże ułatwienie. Gdy się upowszechnią miary metryczne, snadniej się porozumieją między sobą rolnicy z różnych dzielnic Polski, wszelkie zaś zestawienia, porównania i wykazy, tak

urzędowe jak i w książkach podawane, wszyscy rozumieć będą.

Zapamiętajmy więc co oznacza hektar (ha) i ar (a).

Hektar znaczy dosłownie sto arów, ar zaś jest jednostką miary powierzchni, zawierającą 100 metrów kwadratowych, t. j. 10 metrów długości i 10 metr. szerokość. 100 arów — stanowi 100 × 100 = 10.000 metrów kwadratowych, czyli 1 hektar (ha). Hektar i ar w stosunku do miar polskich przedstawią się w sposób następujący:

1 mórg polski zawiera więcej niż pół hektara prawie 56 arów.
1 mórg austrjacki mierzy 57 arów 51 m²;
1 mórg magdeburski — 25 arów 53 m.²;
1 dziesięcina rosyjska — 109 ar. i 25 m.²;
1 mórg litewski — 72 ary i 80 m.².

Trzeba ostatecznie wyjść z tego zamętu różnych miar.

POMOC DLA POGORZELCÓW MIEJSCOWOŚCI SOBIENIE-JEZIORY.

Komitet niesienia pomocy pogorzelcom strasznej pożogi w dniu 28 maja w Sobieniach-Jeziorach pow. Garwolińskiego prosi uprzejmie o pomoc doraźną w naturze i gotówce na rzecz pogorzelców.

Dary uprasza się przesyłać pocztą pod adresem p. Budyta, przewodniczącego Komitetu Sekcji Żywnościowo-Finansowej, właściciel młyna w Sobieniach-Jeziorach. Poczta na miejscu.

BUDOWA NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH.

Dyrekcja budowy kolei państwowych w obrębie warszawskiej dyrekcji kolejowej prowadzi intensywne roboty kolejowe.

Między innemi wykończane są dwie linje kolejowe: Kutno — Płock, długości 47 klm. i Zgierz — Kutno długości 57 klm. Pierwsza z tych linji będzie oddana do użytku publicznego w jesieni roku bieżącego. Wykończanie zaś robót na odcinku Zgierz — Kutno, uzależnione jest od wysokości kredytów, które mają być przyznane.

Prócz tego uruchomiono roboty na linji Widzew — Zgierz. Odcinek ten rozpoczęto budować jeszcze w roku 1919, głównie w celu zatrudnienia bezrobotnych, następnie zaś zaniechano tę budowę.

Obecnie dyrekcja budowy wznowiła prace na tym odcinku wynoszącym 13 klm.

Dział prawno-informacyjny.

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI I PLACÓW NIEZABUDOWANYCH NA OBSZARZE GMIN MIEJSKICH.

Ustawą z dnia 29 kwietnia 1925 roku (Dz. Ust. N-r.51 z dnia 20/v 25r. poz. 3461 zarządzono, aby gminy miejskie w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane były do podjęcia akcji, zmierzającej do poprawy tych stosunków przez budzenie inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego i prowadzenia samodzielnej akcji budowlanej celem pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście.

Przeprowadzenie akcji zapobieżenia brakowi mieszkań powierzono magistratom, w większych zaś miastach komitetom rozbudowy, które są urzędami miejskimi podległymi magistratom.

Magistraty względnie komitety rozbudowy mają w tej akcji następujące cele:

a) pomagają spółdzielczym stowarzyszeniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym, osobom prywatnym i t. d. przez odstępywanie gruntów pod budowę drogą sprzedaży, wieczystej lub czasowej dzierżawy i przez dostarczanie materjałów budowlanych.

b) nabywają tereny pod budowę domów drogą umów dobrowolnych, lub przymusowo.

c) budują nowe domy.

d) gromadzą materjały budowlane drogą produkcji własnej lub zakupu.

e) nakazują właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych naprawę i doprowadzenie ich do stanu mieszkalnego.

Ażeby jednak magistraty względnie komitety rozbudowy mogły kupować, wywłaszczać, budować, produkować materjały, magazynować je i jeszcze dawać pożyczki muszą mieć gotówkę.

W tym celu został utworzony fundusz rozbudowy miast.

Jako zaś **główne źródło dochodu państwowego funduszu rozbudowy miast został ustanowiony państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych** lub niedostatecznie zabudowanych, o ile place te położone są na terenach przygotowanych do budowy pod względem regulacji ulic.

Przepisy wykonawcze w sprawie wyżej wskazanego podatku zostały ogłoszone w Dz. Ust. N.57 z dnia 10/VI 25 r. poz. 407.

W myśl przepisów, które są teraz szczegółowo wyjaśnione i opracowane wynika, że państwowy podatek od lokali i placów niezabudowanych pobierać się będzie od:

a) od wszelkiego rodzaju lokali (mieszkań, pomieszczeń przemysłowych, handlowych i innych) wraz z należącemi do nich zabudowaniami gospodarczemi, podwórzami, ogrodami, sadami, piwnicami i td.

b) od placów budowlanych, lub niedostatecznie zabudowanych, o ile place te położone są na terenach przygotowanych do budowy pod względem regulacji ulic.

Podatek pobierany będzie bez względu na to, czy wskazane lokale zajęte są przez właścicieli nieruchomości, czy też zostały oddane pod tytułem darmowym lub odpłatnym do użytkowania osobom trzecim.

Do zapłaty podatku od lokali obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale.

Podatek od placów opłacają właściciele tychże.

Wysokość podatku od lokali istniejących w 1914 r. wynosi 6% sumy stanowiącej komorne płacone w czerwcu 1914 r. i obliczone w stosunku rocznym z wyłączeniem opłat dodatkowych.

Dla lokali w tych nieruchomościach albo w tych częściach, które powstały po 30 czerwca 1914 r. podstawa wymiaru jest wartość czynszowa, jaką wskazane lokale posiadały w czerwcu 1914 r. biorąc za podstawe obliczenia komornego przypadające za takie same, lub podobne mieszkanie położone w tej samej miejscowości, a znajdujące się w analogicznych warunkach.

Podatek od placów wogóle wynosi ½% sumy stanowiącej wartość szacunkową placów, ustalanej corocznie na zasadzie przeciętnych cen, płaconych w ostatnim roku, poprzedzającym rok podatkowy, za takie same lub podobne place, położone w tej samej miejscowości i znajdujące się w analogicznych warunkach.

Podatek od placów położonych w śródmieściu lub przy ulicach głównych wojewódzkich i powiatowych, wynosi 1% sumy stanowiącej wartość szacunkową, określoną jak wyżej podano.

Wymiar i pobór podatku od lokali i placów niezabudowanych powierzono zarządom gmin miejskich.

Za czynności związane z wymiarem, poborem i ściąganiem państwowego podatku omawianego, przyznane zostało magistratom odszkodowanie w wysokości 3 % sum wpłaconych do kas skarbowych z tytułu pobrania wspomnianych podatków wraz z karami za zwłokę i odsetkmi za odroczenie. Koszty egzekucyjne, jakie wynikną wskutek przymusowego ściągania podatków magistraty biorą na rachunek własny.

Każdy właściciel domu—budynku—lub zastępująca go osoba winni corocznie, najpóźniej do 15 października, dostarczyć do właściwego urzędu miejskiego, spis wszystkich znajdujących się w domu - budynku - lokali (pomieszczeń) z oznaczeniem:

1) nazwiska i stanowiska lokatorów

2) podstawowego komornego, płaconego w czerwcu 1914 r.

3) podstawowej wartości czynszowej lokalu który zajmuje sam właściciel, lub oddany osobom trzecim do bezpłatnego użytku.

Również każdy właściciel podlegającego podatkowi placu winien najpóźniej do 15 października, przedstawić władzy wymiarowej deklaracje w rozmiarach i wartości szacunkowej placu.

W wyjątkowych wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie, gdyby uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję płatnika, mogą być przyznane ulgi podatkowe w postaci odroczenia terminu płatności lub rozłożenia na raty należności podatkowej lub umorzenia zaległych kwot podatku.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

W N-r. 48 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, które ustala sposób i terminy ukończenia postępowania wymiarowego, jakoteż rozesłania nakazów płatniczych, podatku od nieruchomości.

Podstawę wymiaru oblicza się w sposób następujący:

Do miesięcznego komornego z czerwca 1914 r. przy stawkach ad pkt. I ustawy o ochronie lokatorów pomnożonego przez 3 dolicza się 8 %, a to celem ustalenia stawki procentowej, podstawowego komornego z końcem roku 1924. Do tej stawki procentowej począwszy od 1 stycznia 1925 r. dodaje się kwartalnie po 6%.

Naprzykład dla mieszkania złożonego z 5 pokoi (pkt. C art. 6 ustawy o och. lokatorów) stawka procentowa dla II kwartału 1925 r. będzie wynosiła 15+8+6+6=35; jeśli kwartalnie podstawowe komorne z r. 1914 wynosiło zł. 300 - w związku z tem podstawę wymiaru podatku za II kwartał 1925 r. określi się w kwocie 300×35%=105 zł. a podatek 12 procentowy od tej kwoty stanowi zł. 12.60 (105×12)

Rozesłanie nakazów płatniczych na państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925 ma nastąpić najpóźniej do 30 czerwca r. b. Nakazy mają zawierać podstawę wymiaru, wysokości podatku, terminy płatności oraz objaśnienia o przysługującem płatnikowi prawie wniesienia odwołania.

Podatek, przypadający na każdy kwartał kalendarzowy, płatny jest w końcu drugiego miesiąca następnego kwartału.

Należność za I kwartał 1925 r. winna być uiszczona w miesiącu lipcu b. r.

WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA DOZÓR NAD KOTŁAMI PAROWEMI, NALEŻĄCEMI DO OSÓB NIE BĘDĄCYCH CZŁONKAMI STOWARZYSZENIA DOZORU NAD KOTŁAMI W POZNANIU.

Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 28 maja 1925, ogłoszonem w Dz. Ust. N-r. 56 poz. 404, zarządzono:

Opłaty roczne za dozór kotłów należących do właścicieli prywatnych oraz kotłów dzierżawionych od władz państwowych przez osoby prywatne w wypadkach, gdy właściciel lub dzierżawca nie są członkami Stowarzyszenia dozoru kotłów w Poznaniu, a Stowarzyszenie wykonywa dozór na zasadzie zlecenia władz państwowych, ustala się w złotych w następującej wysokości od każdego kotła:

Przy powierzchni ogrzewalnej do 2 m.² 35 zł.
„ „ „ ponad 2 m.² do 20² 50 zł.
„ „ „ „ 20 m.² „ 50² 60 zł.
„ „ „ „ 50 m.² „ 100² 80 zł.
„ „ „ „ 100 m.² „ 200² 115 zł.
„ „ „ „ 200 m.² za każde dalsze 100 m.² lub ich część . . . . 35 zł.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Pan Minister Przemysłu i Handlu dnia 4 maja b.r. wniósł do Sejmu projekt jednolitej na całe Państwo „Ustawy Przemysłowej". Projekt ten był opracowywany od roku 1921 w ścisłym kontakcie z zainteresowanemi kołami i organizacjami, którym Ministerjum Przemysłu i Handlu dało przez pisemną ankietę i szereg obrad możność wypowiedzenia się i zgłoszenia swych uwag i zastrzeżeń.

Uznając projekt wprowadzenia jednolitej ustawy przemysłowej za doniosły akt prawny, musimy stwierdzić, że praca ta jest poważnym dowodem utrwalania administracyjnej i gospodarczej konsolidacji Państwa.

Stosowanie jednolitej ustawy w całem Państwie uczyni znaczne ułatwienia w pracy urzędów administracyjnych, jak również wywrze doniosły wpływ na cały handel, pracę kupców, rękodzielników i przemysłowców dzięki naczelnej zasadzie liberalizmu i wolności przemysłowej którą zawiera.

Wszak wiemy z doświadczenia jak dotychczaczasowe dzielnicowe ustawy wskutek swej rozbieżności co do ujęcia i sposobu regulowania przedmiotów, stanowiły w bardzo wialu wypadkach znaczną przeszkodę dla rękodzielników, kupców i przemysłowców w kierunku rozwinięcia przez nich działalności na całym terenie Rzeczypospolitej.

W miarę rozpatrywania ustawy przez ciała ustawodawcze będziemy dzielili się z naszymi czytelnikami przebiegiem dyskusji i komunikować będziemy ostateczną redakcję tych artykułów, które szczególniej dotykają młynarstwo.

Z życia związkowego.

PROTOKÓŁ WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH ODBYTEGO W DNIU 14 CZERWCA 1925 R. W LOKALU ZWIĄZKU, PRZY UL. NOWY ŚWIAT 70.

Przybyło podług listy obecności 18-tu przedstawicieli Oddziałów i członków Związku Młynarzy Polskich.

Ze względu na to, że na pierwszy termin rozpoczęcia obrad na godzinę 10-tą rano przybyła niedostateczna ilość Delegatów, Zebranie rozpoczęło się w drugim terminie t. j. o godz. 12-ej rano w tym samym dniu.

Przystąpił do zagajenia obrad p. viceprezes Wł. Suchodolski, witając przybyłych na Zjazd upełnomocnionych delegatów, oraz członków Związku. Obrazując rozwój instytucji w przemówieniu swem zaznaczył duże zaniedbanie spraw Związku przez Pp. młynarzy, jak również silnie uwypuklił konieczność istnienia Związku.

Na przewodniczącego obrano przez aklamację p. viceprezesa W. Suchodolskiego, który ze swej strony na asesorów zaprosił p. J. Szperlinga z Będzina i p. B. Waśkowskiego z Rawy Mazowieckiej i na sekretarza p. F. Lewandowskiego, redaktora „Młynarza Polskiego".

Na wniosek p. vice-prezesa Suchodolskiego kolejność porządku dziennego została zmieniona i plan obrad Walnego Zebrania Delegatów został przyjęty, jak następuje:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie z działalności Związku na rok 1924.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1924.
4. Organizacja Oddziałów i wysokość składek członkowskich.
5. Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.
6. O działalności Spółdzielni Kredytowej Młynarzy Polskich.
7. Wolne wnioski.

Głos zabrał p. Dyr. Rutkowski celem zreferowania działalności Związku za rok ubiegły. W przemówieniu swem zaznaczył, że to co Zarząd w roku zeszłym uczynił wiadomo obecnym jest z naszych sprawozdań w „Młynarzu Polskim". Aby jednak działalność Gł. Zarządu uprzytomnić, przeszedł punkt po punkcie wszystkie etapy, jakie Zarząd musiał przechodzić w obronie przemysłu młynarskiego, mając dobro wszystkich członków na uwadze.

A więc w skrócie przedstawił prace:

1. Administracyjne i finansowe „Młynarza Polskiego".
2. Konferencje z Min. Przemysłu i Handlu w m. lipcu r. ub. w celu obniżenia cen mąki za prawo wywozu produktów młynarskich.
3. Uzyskanie prawa wywozu 500-et wagonów otrąb.
4. Poważną walkę prowadzoną z G. U. Z. i powody zlikwidowania Głównego Urzędu Żywnościowego.
5. Prace mające na celu nie dopuszczenie do wprowadzenia ustawy ograniczającej wysokość przemiału i wysokość cen za mąkę.
6. Starania o wprowadzenie zmian w podatku przemysłowym (obrotowym).
7. Konferencja i wspólne memorjały w sprawie ceł na mąkę importowaną.
8. Konferencja z delegatami Skarbu odnośnie ustalania i określania sum obrotowych w młynach i wiatrakach, oraz ich średniego czystego dochodu.
9. Starania o miejsce w Radzie Gospodarczej.
10. Przekazanie posiadanych pomocy naukowych młynarskich dla Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.
11. O utworzenie kursów dla młynarzy.
12. O koncesjach wodnych w myśl ustawy sejmowej z dn. 19 wrz 1922 r.
13. Należenie do Centr. Związku Pol. Przem. Górn. Han. i Fin.
14. Projekt wspólnej asekuracji i uzyskania najwyższego rabatu i wiele innych spraw ważnych.

Poczem zaznaczył, że ciężka sytuacja, w jakiej znalazło się młynarstwo ujemnie oddziaływa na wpłacanie składek przez Oddziały i członków młynarzy.

Z ogólnej ilości 48-miu Oddziałów, czynnych zaledwie jest 22 Oddziały. Nowe Oddziały zorganizowano w Nasielsku, Kutnie, Łęczycy, Sierpcu i Augustowie, — w organizacji zaś są Oddziały w Makowie i Płońsku. Ogółem w roku 1924 wydano 687 legitymacji członkowskich. Jest to liczba niezmiernie mała, biorąc młynarstwo dawnej Kongresówki pod uwagę. Nie należy jednak upadać na duchu i tracić nadziei na przyszłość, gdyż przy Związku skupiony jest cały zastęp młynarzy, dla których sprawa i losy Związku są rzeczą nader ważną. Następnie spodziewana zmiana konjunktury w młynarstwie, dodatnio, niezawodnie, wpłynie na ożywienie Związku.

Sprawozdanie p. Dyr. Rutkiwskiego **Walne Zebranie przyjęło jednogłośnie do potwierdzającej wiadomości.**

Po sprawozdaniu p. Dyr. Rutkowskiego, p. Płodowski Dyr. Centrali Handlowej przedstawił zebranym bilans Związku Młynarzy Polskich za rok 1924, wykazujący w przychodzie 26.661 zł. i w rozchodzie 23.130 zł. przewyżka powstała z racji wpływów osiągniętych za czynności związane z zezwoleniami na wywóz otrąb.

Następnie p. Oliński odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła, że wszelkie książki Związku znajdują się w należytym parządku.

Bilans za rok 1924 Walne Zebranie jednogłośnie przyjęło do wiadomości udzielając Zarządowi pokwitowania z czynności za rok 1924.

P. Płodowski, przedstawiając poszczególne pozycje bilansu i wskazując na pozycje ostatecznego salda, korzystnego dla Związku, zaznaczył, że jest to owocem wielce ofarnej pracy p. Rutkowskiego, który prawie że ideowo pracuje dla Związku, a następnie skutkiem daleko idących oszczędności w wydatkach.

Przemówienie p. Płodowskiego spotkało się z ogólnym aplauzem zgromadzonych i wyrażeniem p. Dyr. Rutkowskiemu serdecznego podziękowania za dotychczasową pracę w Związku.

Przechodząc do rozpatrywania porządku obrad punktu 4-go p. Dyr. Rutkowski zaznacza, że wobec posiadania waluty stałej złotowej należałoby składki i wpisowe od członków obliczać nie w kg. zboża, lecz już w stałych stawkach złotowych. Po różnych debatach za i przeciw istatecznie uchwalono:

Składki roczne pobierać w złotych, licząc od 1 złożenia zł. 2.50 gr. od wiatraków o 2 i wyżej złożeniach po 2 zł. 50 gr. od złożenia; od młynów o 2-u i 3-ch złożeniach po 5 zł. od złożenia; od młynów o 4-ch i 5-ciu złożeniach po 8 zł. od złożenia; od młynów powyżej 5-ciu złożeń po 10 zł. od złożenia; czeladnicy, kierownicy, monterzy, technicy po 2.50 gr. rocznie. Wpisowe jak dotychczas 5 złotych.

Wniosek p. Waśkowskiego, ażeby w celu intensywniejszego zbierania składek powierzać czynności te specjalnemu instruktorowi nie został aprobowany wobec uwagi, że utrzymanie inkasenta-instruktora leży poza możliwością finansową Związku, a następnie, że ściąganiem składek zajmują się Oddziały.

Mając na uwadze, że rodzaj i intensywność pracy Związku zależna jest od tego, w jakim stopniu wpływać będą składki w roku bieżącym, Zarząd nie jest w możności przedstawić budżetu na rok 1925, może jednak zapewnić wszystkich członków, że zwiększenie dochodów wpłynie tylko dodatnio na rozwój prac Związku dla dobra całego młynarstwa. Podzielając tę opinję zarządu, Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do wydatkowania na potrzeby Związku według preliminarzy sporządzanych co kwartał przez Dyrekcję i przez Zarząd zatwierdzanych.

Przystąpiono do punktu 5-go t. j. do wyboru do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.

Na miejsce ustępujących czterech członków Zarządu Pp. Romanowskiego, J. Koźlickiego, Skupiewskiego i B. Wiśniewskiego.

Wybrano Pp. B. Wiśniewskiego (ponownie) z Dobrzynia, J. Szperlinga z Będzina, Olińskiego Ign. z Kutna, i Inż. B. Waśkowskiego z Rawy-Mazowieckiej.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Parzyńskiego A. z Warszawy (ponownie), J. Michalskiego (ponownie) z Sochaczewa i H. Kosmahla z Warki.

Do Sądu Rozjemczego wybrano: pp. Pytlewskiego St. z Działoszyna, W. Suchodolskiego z Warszawy, M. Rutkowskiego z Warszawy, J. Płodowskiego z Warszawy, Świderskiego P. ze Strugienic i E. Fürstenwalda z Murowańca (wszystkich ponownie).

Punkt 6-ty referował p. Dyr. Rutkowski. Treściwie zaznajomił o utworzeniu Spółdzielni Kredytowej Młynarzy, opartej na udziałach i gwarancjach hipotecznych, nawołując do zapisywania się na członków Spółdzielni.

Po dyskusji w tej sprawie postanowiono zwrócić się do Władz Spółdzielni, aby jedynie młynarze Członkowie Związku, mogli być członkami Spółdzielni Kredytowej, aby w ten sposób zabezpieczyć się w przyszłości od przejścia działalności Spółdzielni, w ręce nie młynarzy, a następnie starać się o wyjednanie wnoszenia udziałów na dogodniejszych niż obecnie warunkach.

Skonstatowano, że powstała akcja ma wielkie znaczenie dla młynarstwa i teraz jedynie od Członków Związku zależy postawić ją na właściwej stopie.

W wolnych wnioskach p. Waśkowski podniósł doniosłą sprawę eksportu zboża, uwydatniając brak udziałów w tej akcji młynarstwa, które jednak mając własną organizację handlową w formie Centrali Handlowej, powinno zająć w eksporcie zboża należne mu miejsce. Z ogólnem uznaniem spotkał się ten wniosek p. Waśkowskiego na Walnem Zebraniu, które zaleciło aby Związek w porozumieniu z Centralą Handlową sprawę tę zbadał i ewentualnie zajął się nią przy współpracy młynów, posiadających własne bocznice kolejowe, większe magazyny i ewentualnie elewatory.

Posiedzenie zakończono o godz. 3 po południu.

BILANS

Związku Młynarzy Polskich za rok 1924.

AKTYWA				PASYWA			
R-ki Bież. w Bankach:				Składki członkowskie na 1925 r.	1483.20		
Bank Handlowy w/m zł.	5353.90			Prenumerata	1218.—		
„T-wo Spółdzielcze“	— 38	5354.28		Oddziały Związku	797.—		
P. K. O. w/m.		68.03		Centrala Handlowa Mł. Pol. .	445.82		
Kasa		197.67		Różni wierzyciele	603.53		
Różni Dłużnicy		5972.61		Sumy przechodnie	373.66		
Papiery Procentowe		219.15		Fundusz zapasowy	1559.31		
Ruchomości		30.08		„ prasowy	2368.90		
Inwentarz Szkolny		—.02		„ szkolny	—. 97		
Wydawnictwo: remanent książek,				„ na podup. młynarzy .	—. 03		
kwitarjuszy		28.80		„ „ sztandar	—. 02		
Udział w P. P. Kr.		—.29		„ „ kursa młynarskie .	—. 01	8,850.45	
Sumy przechodnie		515.88	12,386.81	Nadwyżka wpływów z r. 1924	3,530.71		
				„ „ „ 1923	5.65	3,536.36	
			12,386.81			12,386.81	

Ogólny rachunek Wpływów i Wydatków

Wpływy				**Wydatki**			
1) Składki członkowskie .		8,594.48		1) Koszta ogólne	15,379.86		
2) Wydawnictwa:				2) Wydawnictwo			
prenumerata	4,558.91			druk. papier eksp. . . .	7,637.21		
Ogłosz. i inne	11,000—	15,558.91		3) Ofiary	113.55	23,130.62	
3) Różne wpływy		2,507.94	26,661.33	4) Nadwyżka wpływów . .		3,530.71	
			26,661.33			26,661.33	

PROTOKÓŁ

Niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej Związku Młynarzy Polskich sprawdzili bilans, oraz r-k zysków i strat za czas od 1-go stycznia 1924 r. do 31-go grudnia 1924 r. Skonstatowali zgodność z księgami i wnoszą, aby Ogólne Zebranie zatwierdziło bilans oraz rachunek zysków i strat sporządzone na dzień 31-szy grudnia 1924 r. oraz udzieliło absolutorjum Zarządowi.

Pozatem Komisja Rewizyjna sprawdziła wyciągi Instytucji Finansowych oraz niektóre dowody Kasowe, które są zgodne z księgami.

Warszawa dnia 13 czerwca 1925 r.

(—) *Ignacg Olinski* (—) *Parzyński A.*

Dział gospodarczy.

JESZCZE SŁÓW PARĘ O KONIECZNOŚCI WYWOZU MĄKI I OTRĄB, JAK RÓWNIEŻ O NIEZWŁOCZNEM ZNIESIENIU ULG CELNYCH NA MĄKĘ IMPORTOWANĄ.

W artykułach działu gospodarczego Nr. 9 i 10 „Młynarza“ przedstawiliśmy naszym czytelnikom starania jakie zostały przedsiębrane u władz, mające na celu ulżenie krytycznemu położeniu, w jakie młynarstwo zostało wtrącone, skutkiem zarządzeń państwowych, godzących wprost w egzystencję właścicieli młynów.

Nie mogąc się doczekać przychylnej odpowiedzi na postawione postulaty młynarstwa, przedstawicielstwo młynów całej Rzeczypospolitej zmuszone było poraz trzeci zwrócić się do p. premjera z prośbą o rychłe załatwienie omawianych zagadnień i wydanie odnośnych zarządzeń.

Ponadto doręczono p. premierowi memorjał treści następującej:

Gdy wbrew naszemu memorjałowi z dnia 23 kwietnia r. b. i wręczonym postulatom z dnia 8 maja r. b. do dnia dzisiejszego nie nastąpiły żadne zarządzenia, któreby mogły powstrzymać młynarstwo krajowe przed zupełną ruiną, a bilans handlowy przed jego dalszym zachwianiem wskutek zupełnie ze względów konsumpcyjnych i społecznych nieuzasadnionego przywozu mąki zagranicznej, w szczególności niemieckiej, młynarstwo Rzeczypospolitej Polskiej w osobach delegatów terytorjalnych organizacji, po

odbytym w dniu dzisiejszym Zjeździe w Warszawie— pozwala sobie jeszcze raz złożyć następujące postulaty:

1) Niezwłoczne zniesienie ulg celnych na mąkę żytnią i pszenną,

2) Całkowite zniesienie opłat wywozowych przy eksporcie mąki i otrąb, pochodzących z przemiału importowanego zboża (obrót uszlachetniający),

3) Przy wywozie zboża krajowego — wolny i nieograniczony wywóz mąki i otrąb,

4) Całkowite zniesienie podatku przemysłowego przy eksporcie produktów mącznych i obniżenie tegoż przy wewnętrznych obrotach do 1/2%,

5) Obniżenie taryfy kolejowej przy eksporcie mąki i otrąb.

Podpisane organizacje pozwalają sobie stwierdzić, iż wrazie nie wprowadzenia w życie powyższych postulatów w możliwie najkrótszym czasie należy się liczyć z tem, że większość młynów krajowych zmuszona będzie całkowicie zaprzestać produkcji, co narazi Skarb Państwa, konsumpcję i bilans handlowy na niepowetowane straty i pozbawi pracy wielkie rzesze robotników.

Jak widać z powyższego sprawa postawiona została jasno i wyraźnie. Czekamy na odpowiedź—przychylną, gdyż zbyt wysoko cenimy jego mądrość i wytrawny sąd, by sprawa nasza mogła być inaczej potraktowana.

JEDNA Z WAŻNYCH DRÓG DO POPRAWY STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH W POLSCE.

Ciężka sytuacja finansowa, drożyzna trapi dziś prawie każdego obywatela w Polsce.

Przyczyn tych trudności ekonomicznych, które przeżywamy obecnie wszyscy jest bardzo wiele, ale nie ulega wątpliwości, że jednym z główniejszych powodów tego stanu, jest słaba wytwórczość naszego przemysłu, rolnictwa i rzemiosł i słaba wydajność pracy.

Zjawiska te zaznaczyć się dają wszędzie, we wszystkich dziedzinach pracy wytwórczej w Polsce.

Wszak polacy są narodem zdolnym, przyznają to nawet niechętne nam głosy, wszak robotnik i inżynier polski w Ameryce i na zachodzie Europy nie ustępuje innym. Jaka więc jest przyczyna tych zjawisk ujemnych? Otóż nie brak zdolności, nie warunki naturalne naszego kraju, boć on odznacza się właśnie bogactwem przyrodzonem, nie lenistwo do pracy, ale głównie wady w organizacji są tego przyczyną. Poza wadliwą organizacją warsztatów wytwórczych, przez nieumiejętny podział i słabą wydajność pracy, ponosimy wielkie straty i to wszystko wywołuje między innemi ową drożyznę życia codziennego.

O wadach tych coraz częściej się słyszy, coraz częściej się o nich pisze, ale czas już wielki od słów przejść do czynów i w tym kierunku rozpocząć systematyczną pracę w Polsce, która dostosowaną być winna do warunków miejscowych i ujmować zagadnienie praktycznie, a nie powinna gubić się w teoretycznych abstrakcjach. W tym celu zagranicą, a szczególnie w Ameryce, gdzie wszystko opiera się na zdrowem praktycznem ujęciu rzeczy, potworzone zostały specjalne zakłady t. zwane Instytuty Organizacji, mające za zadanie udzielanie wskazówek praktycznych przy organizowaniu rozmaitych warsztatów pracy i usuwanie przyczyn powodujących straty i marnotrawstwo w różnych dziedzinach wytwórczości.

Instytut taki powstał wreszcie i u nas przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie; poniżej podajemy odezwę Komitetu Organizacyjnego tegoż Instytutu, mająca na celu zgromadzenie potrzebnych dla Instytutu środków pieniężnych.

Przed wytwórcami polskimi stoi obecnie ważne zagadnienie:

Nieustający postęp, będący wynikiem prac i badań naukowych, zwiększa w szybkiem tempie sprawność gospodarczą wielu państw, współzawodniczących z nami na rynkach wewnętrznym i zewnętrznym.

Ta zwiększająca się sprawność, a szczególnie groźnego sąsiada, jakim są Niemcy, zmusza nas, pod grozą dalszego zastoju i zamarcia życia gospodarczego, do zastosowania też w Polsce najnowszych metod pracy, wypróbowanych na zachodzie i stanowiących potężny czynnik utanienia produkcji.

Zarówno podczas wojny, jak i w czasie stałego spadku wartości pieniądza, życie gospodarcze na ziemiach polskich wyprowadzone było tak dalece z równowagi, iż nie było możności stosowania ulepszeń i reform, gdy „dach nad głową się palił".

Obecnie, gdy wartość pieniądza jest stała, gdy warunki ogólne, społeczne i polityczne, zmierzają do powrotu do stanu normalnego, poprawa warsztatów pracy staje się koniecznością.

Jakkolwiek konieczność tej poprawy jest dostatecznie rozumiana w sferach przemysłowych i jakkolwiek poprawa ta jest obowiązkiem każdego oddzielnego zakładu wytwórczego, to jednak pokonanie piętrzących się tutaj trudności przekracza często możność pojedyńczego wytwórcy.

Wskutek tego jest niezbędne, aby dziś powołana była do życia, zgodnie z doświadczeniem przodującego zachodu, instytucja specjalna, mająca na celu pomoc w tej mierze.

W myśl powyższego, grono osób podjęło inicjatywę założenia **Instytutu Organizacji Pracy** przy zasłużonem w społeczeństwie polskiem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, które to Muzeum pracami swemi dało dowód sumiennej rzeczowej i bezstronnej pracy.

Instytut ten winien być instytucją zawodowo naukową, w pracach swych niezależną i stać się centralą poczynań na polu wprowadzenia prawidłowej organizacji wytwórczości polskiej. Winien też być pomocny każdemu wytwórcy w pracach i zamierzaniach jego ku poprawie metod pracy dla podniesienia produkcji, opartej na zużyciu minimum materjału, minimum energji i minimum wysiłku. Przyczyni się to też niewątpliwie do ogólnej poprawy bytu warstw pracujących.

Mając na względzie, iż poprawa ta rozwiązana być może jedynie drogą samopomocy, zwracamy się niniejszem do wytwórców polskich, przyczyniających się do zaspokojenia potrzeb ludności i do zwiększenia majątku narodowego, z uprzejmą prośbą o łaskawe okazanie swego współdziałania w tej ważnej sprawie przez zadeklarowanie: jednorazowej sumy i stałego zasiłku przez lat trzy, na prowadzenie Instytutu Organizacji Pracy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wWarszawie.

W skład komitetu Organizacyjnegowchodzą osoby: Ignacy Radziszewski — prezes komitetu organizacyjnego, Karol Szlenkier — prezes Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Władysław Kiślański — prezes Centralnego Związku Polskiego Prze-

mysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Kazimierz Fudakowski — prezes Polskich Organizacji Rolniczych, Tomasz Wilkoński — prezes Polskiego Związku Organ. i Kółek Rolniczych, Jan Rudnicki — prezes Centralnego Tow. Rzemieślniczego w Państwie Polskiem, Leopold Kotnowski—prezes Amer.-Polsk. Izby Handl. Przemysł. w Polsce, Karol Adamiecki — prezes Kom. Wykon. Zrzesz. Nauk. Org. Pracy w Polsce, Piotr Drzewiecki — prezes Ligi Pracy, Florjan Znaniecki — dyr. Inst. Socjolog. Uniwersytetu Poznańskiego.

Adres Komitetu Organizacyjnego Instytutu Organizacji Pracy jest Warszawa, ulica Czackiego Nr. 3.

Rachunek w Banku Handlowym w Warszawie I. — 99—77.

Rynek zbożowy.

	15/VI	25/VI	30/VI	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	38.50	—	—	fr. st. załadowcza
żyto	31.50	32.50	34.70	" " "
mąka pszenna krajowa 50%	—	60.—	—	*) l)co Warszawa.
otręby żytnie	24.00	20.00	22.00*)	
jęczmień (browarny)	35.00	34.50	34.30	fr. st. załadowcza
owies	31.00	32.25	31.50	" " "
Poznań				
pszenica	36.—	36.50	37.—	loco Poznań
żyto	29.—	28.—	28.50	" "
jęczmień browarny	31.00	29.00	30.50	" "
owies	30.00	31.00	31.00	" "
mąka żytnia 65°/₀ z workami	42.00	44.—	—	" "
otręby żytnie	21.75	21.—	22.50	" "
Kraków				
pszenica	41.—	42.50	40.50	loco Kraków
żyto	32.00	33.50	34.50	" "
jęczmień	30.50	32.00	33.50	" "
owies	29.50	31.00	30.50	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Rynek pieniężny.

15/VI — 30/VI 1925.

	15/VI	20/VI	23/VI	25/VI	30/VI
Dolary St. Zjedn.	5,19%	5,19	5,19	5,18	5,19½
Funty angielskie	25,40	25,30	25,40	25,00	25,20
Franki szwajcarskie (za 100 fr.)	100,60	100,00	100,60	100,65	100,80
" francuskie (za 100 fr.)	26,30	26,00	26,00	25,60	25,60
Korony czeskie (za 100 kor.)	15,30	15,20	15,10	15,20	15,40

Poradnik gospodarski.

WALKA Z CHWASTAMI.

Każdy ma tyle chwastów, na ile zasługuje. Słowa te złote, niezmiernej wagi wypowiedział na łamach Poradnika Gospodarskiego p. Fr. Perek, dyrektor szkoły rolniczej w Witkowie. Wszak ogólnie wiadomo, że do najważniejszych prac pielęgnacyjnych — nim zasiewy dojrzeją — należy walka z chwastami. Nie doceniamy szkód jakie chwasty nam przynoszą. Wyrządzają one naszym roślinom uprawnym rozmaite szkody, dziesiątkując nieraz sprzęty i udaremniając wszelki w rolę włożony trud.

Chwasty zabierają roślinom uprawnym **miejsce, wodę,** wysuszając ziemię, **światło i ciepło** oziębiając przez to glebę. Największą jednak szkodę czynią przez odbieranie roślinom **pokarmów.**

Widzimy więc z powyższych wywodów, że walka przeciw chwastom jest konieczna. Zaznaczamy że walka z niemi jest jednak trudna. Przeciwdziałać rozszerzeniu się ich można przez prace zapobiegawcze, jak i przez środki niszczące chwasty bezpośrednio. Do prac **zapobiegawczych** w podwórzu należy przedewszystkiem wysiew **zboża zupełnie czystego.** Przebierając uważnie w ręku małą choć ilość czystej napozór pszenicy, przekonamy się, ile tam jeszcze znajduje się chwastów.

Pomóc tutaj tylko może używanie tryjerów do otrzymania czystego zboża do siewu. Drugą czynnością zapobiegawczą będzie **parzenie** nasion chwastów przed ich spasieniem przez bydło — ewent. razem z ziemniakami. Bo różne spostrzeżenia wykazały, że nasiona chwastów przechodzą przez przewód pokarmowy, nie tracąc zdolności kiełkowania. Dlatego dużo chwastów dostaje się znowu na pole z mierzwą i kompostem. Z tego powodu też ostatni nawóz używać należy tylko na łąkach, gdzie szkody chwastów nie są tak wielkie. **W polu** zapobiedz można rozszerzeniu się chwastów przez **zdrenowanie,** osuszanie i wapnowanie roli. I **silniejsze nawożenie** spowoduje silniejszy wzrost roślin uprawnych, zaduszając przez to chwasty.

Czyszczenie dróg, miedz i rowów z chwastów, stosowanie dziabania zbóż, podorywka pól zaraz po sprzęcie i przedewszystkiem jak najszersze zastosowanie włóki na wiosnę — są następnemi pracami polnemi, pomocniczemi w walce z „zielskiem".

Krótko mówiąc: **Należy dążyć do tego, by żaden chwast nie dostał się z podwórza na pole, ale i możliwie żaden chwast z pola na podwórze. O wiele trudniej osiągnąć to drugie.**

Nim przejdziemy do omówienia środków bezpośrednio niszczących chwasty, uprzytomnijmy sobie dla lepszego ich zwalczania sposób ich rozmnożenia się. Rozróżniamy chwasty **nasienne,** wysiewające się z nasion i chwasty **korzeniowe,** odrastające z korzeni i rozłogów. Pierwsze, do których należą mak, kąkol, modrzak, ostróżka, rumianek, wyka mietlica i szczególnie łopucha i do niej podobna, a równie szkodliwa gorczyca polna, pojawiające się wszystkie w zbożach i lebioda przeważnie w polach z okopowemi, łatwiej dają się wytępić ale też i łatwiej się przenoszą na pola czyste.

Drugie, korzeniowe, do których należą oset, perz, powój rolny, podbiał i skrzyp polny, trudniej wytępić. Bardzo niebezpieczne są zaś te chwasty, które rozszerzają się w jeden i drugi sposób, n. p. oset i podbiał, dla tego trudno je wydostać z pola.

Po tych ogólnych wywodach przejdziemy teraz do omówienia poszczególnych chwastów i ich zwalczania. Jednym z najwięcej uprzykrzonych chwastów jest **perz,** rozrastający się najsilniej w ziemi lżejszej a wilgotnej! Pierwszą naszą czynnością ku jego zwalczaniu będzie usunięcie nadmiernej ilości wody w roli, następnie dostarczenie roli wapna, azotu i innych pokarmów, aby osiągnąć silny wzrost roślin uprawnych. Zaperzone ściernisko możliwie rychło podorywać, zostawić **niewałowane** i po przesuszeniu kilkakrotnie pole przebronować, wywleczony przytem perz wysuszyć, zgrabić i zwieźć do owczarni, gdzie najpewniej się zniszczy. Jeżeli pozostawione korzonki perzu znowu wypuszczą, należy wypuścić owce, gdyż perz ne znosi następnego obgryzania przez owce, a potem dać głęboką orkę siewną, siać żyto i nawozić silnie.

Innym bardzo szkodliwym chwastem jest **oset** rozmnażający się w ziemiach podmokłych nietylko zapomocą korzeni, ale także i to bardzo dużo przez nasiona. Głównie z tego względu trzeba nie dopuszczać do dojrzewania ostu. Najskuteczniejszym sposobem zwalczania ostów — jest wyciąganie roślin razem z korzeniami, najlepiej po deszczu.

Skrzyp polny znajduje się często na polach zakwaszonych i jest spożywany przez bydło, jest on trucizną dla niego, wywołującą biegunkę i schudnięcie. Podstawą niszczenia skrzypu jest **usuwanie** nadmiernej wilgoci przez drenowanie.

Ogromną ilość pozostałych chwastów można po części zwalczać przez skoszenie roślin kwitnących. Najlepiej jednak i to zniszczymy przez bronowanie, dziabanie i wyrywanie w połączeniu z odpowiednią meljoracją i uprawą ziemi t. j. przez drenowanie, wapnowanie, uprawę okopowych i dobrze zwartych roślin pastewnych, a i także dziabanie zbóż.

Zapomocą tych prac wywołujemy w ziemi najróżniejsze procesy chemiczne i biologiczne, ogromnie ułatwiające nam walkę z chwastami.

Najwyższy czas rozpocząć energicznie walkę z chwastami, a mamy do tego jak wskazano najrozmaitsze sposoby. Wprowadzając je, napewno pozbędziemy się chwastów.

Redaktor: Marjan Rutkowski. Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).